



# GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek, 7 Czerwca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 154.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

## PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚĆ

Rocznie Mk. 15.50, półrocznie Mk. 8.00, kwartalnie Mk. 4.20  
miesięcznie Mk. 1.50. za odosłanie do domu 30 Ł.  
Wychodzi codziennie popołudniem.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr.  
otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-9j do 2-9j.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
i z treści honorarium uważa się za bezplatne.

## OGŁOSZENIA.

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit. lub jego  
miejsce Mk. 1-; reklamy za tekstem 50 f; zwyczajne 40 Ł;  
nekrologia 50 Ł; ogłoszenia drobne 6 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

## W cichym boju z carat.m.

I.

Powstanie 1831 roku zakończyło się klęską.

System rządów Paskiewiczza, scharakteryzowany dosadnie przez niego samego w liście do cara: „Trzeba, ażeby każdy polak usypiał w obawie, że w nocy mogą go zabrać do więzienia... Polacy, czując tylko takie groźące im niebezpieczeństwo, spokornieją...” — osiągnął zamierzony skutek. W kraju zapanowała taka depresja, że w r. 1849, w epoce ruchu wolnościowego w całej Europie i w roku 1853—56 podczas wojny wschodniej, naród polski nie zdobył się na porzucenie „zawstydzającej martwoży”, celem wyzyskania odpowiedniego układu stosunków międzynarodowych.

Upomnienie się o prawa niezależności nastąpiło w roku 1863, w chwili najmniej ku temu odpowiedniej; to też zgromadzona większa ilość wojsk, mimo bohaterkich wysiłków „partii”, wystarczyła do stłumienia ruchu; tymbar dziej, że ruch ten, wybuchawszy niejako bez uprzedniego w poważniejszych rozmiarach przygotowania, nie był przejawem woli całego narodu.

Pęta niewoli zacieśniły się jeszcze bardziej. Upadek powstania wykazał dobitnie, jak małe szanse rzeczywistości ma zbrojny ruch wolnościowy, nie poparty przez ogólną sytuację międzynarodową, pozbawiony stopniowej organizacji oraz świadomości nie tylko celu, ale i środków i możliwych rozmiarów walki. To też z chwilą upadku powstania najbardziej radykalne żywioły ukryły się pod ziemią i tam, ryjąc jak kryty, podminowywać poczęły grunt pod stopami najeźdźcy.

Była to praca znużona, niewdzięczna — a niebezpieczna.

Pierzchni sen odwieczny o srebrzystej szpadzie rycerskiej i o zgonie pełnym chwały... Wezwania do walki z caratem ucichły, zdawało się, że wraz z powstańcami zeszło do grobu ostatnie pokolenie bojowników, że walka z Moskwą ustała. Jedynym widomym jej znakiem był szczerk kajdanów „zbrodniarzy” pędzonych w katorgę, turkot kibitek, mknących pod eskortą kozaków w zatrącającą dal sybirskich pustkowi; jedynym wyrazem jej był brzęk ostróg, rozlegający się późną nocą na progu ubogich mieszkań i studenckich łazienek i słowa „telegramma” — magiczne żandarmskie: „sezamie otwórz się!”

Szerszy ogół polskiego społeczeństwa mało nawet wiedział o tej, trwającej i postępującej z wolna naprzód w mrokach konspiracyjnych, walce o niepodległość, odnosząc się do niej z wielką obojętnością i z przeczorną rezerwą. Krach ideologii powstańczej wywarł demoralizujący wpływ na ogół; zrodziło się wśród niego dążenie do ugody, wpływające z nadziei, że rząd konstytucyjny, jaki powstać musi z czasem w Rosji, zmuszony będzie do ustępstw na rzecz liberalizmu, a wówczas i Polsce uda się pozyskać pewne ulgi i prawa. Idea polityki ugodowej, prowadzonej przez odłamy nacjonalistyczne, stała się punktem wyjścia dla bierności i bezczynności i jako półśrodek wywarła zgubny

wpływ na kształtowanie się zbiorowej duszy narodu.

Katongi i knuty z jednej strony, apatia i bierność społeczeństwa z drugiej strony — utrudniały niezmiernie robotę podziemną, echa której zrzad a w wyrazie konkretnym dobywały się na zewnątrz, chwytały pilnie przez cały legion szpiegów, tłumione szybko w pawilonach więzień i kazamat.

Tajna robota również szukała związku i spójności z układem wewnętrznych stosunków w Rosji; podczas, gdy odłamy nacjonalistyczne liczyły na przyszły liberalny rząd konstytucyjny — rewolucjoniści polscy liczyli na obalenie caratu i ustanowienie na jego miejsce władzy narodowej przez doprowadzone do ostateczności warstwy ludowe i robotnicze.

W tym właśnie socjalistycznym zabarwieniu ruchu rewolucjonistów polskich doszukiwać się można częściowej przyczyny braku zaufania ze strony szerszego ogółu, patrzącego na wszelki ruch socjalny z zabobnym lękiem przez dziedziczone okulary autora „Nieboskiej komedji”. Ten zabobny lęk jeszcze w dobie ostatniej oddziaływał ujemnie na opinię narodową w sprawie tworzących się w r. 1914 Legionów.

Przyszłemu pamiętny rok piąty. — Praca podziemna wydała rezultaty. — Ludzie podziemni wpełzli z ukrycia i przyczajeni w półmrokach nocy, w zaułkach ulic, w rowach wzdłuż torów kolejowych, poczęli ową nierówną walkę, do której z jednej strony wystąpiła nieliczna, lichy zbrojna garstka gotowa na pewną zagładę, a z drugiej — systematyczna, operująca tysiącami istot i narzędzi śmiercionośnych, najwymyślniejszymi represjami, machina rządu carskiego. Nierówna walka trwała niespodziewanie długo i zaciekłe.

Na ulicach miast rozbrzmiewały strzały, padali na bruk dostojnicy i satrapi, przedstawiciele i wykonawcy despotyzmu carskiego, kładły się pokotem od salw żołdactwa gromady wyrostków, kobiet i dzieci, gdyż akcja pociągnięta za sobą szereg przypadkowych ofiar.

Cisi bojownicy wyrastali na bohaterów: wszakże zdumiewającym śmiałością i wyzywaniem niebezpieczeństwa był fakt wywiezienia z Pawiaka dziesięciu skazanych na powieszenie.

Ludzie podziemni schwyleni przez moskiewskich siepaczy jeszcze w chwili, gdy kat stryk im na szyję zakładał, w obliczu oprawców, ciskali wezwanie do walki, jakgdyby testament ofiarą własnego życia przypieczętowany.

Tymczasem ruch rewolucyjny w Rosji został stłumiony i w rezultacie doprowadził tylko do nieznacznych reform wewnętrznych; darowane zrazu Polsce okrucy wolnościowe zostały cofnięte. Nastąpił okres złotych łań dla więzień, szubienic i zsyłek. Walka została przegrana. Zakończyła się w sposób bardzo smutny: pewna część zwyciężonych a zdeorganizowanych bojowników spowodowała ów wszystkim znany okres porowolucyjny, przyczyniając się tym do wytworzenia ujemnej opinii o idei i przedstawicielach ostatniej walki z caratem.

Lecz pozostali nie opuścili rąk. — Nie zapomniał hasła walki zwłaszcza ten, o którym St. Maykowski pisze:

„Wyszedł naprzeciw śmierci z mieczem i uśmiechem. L... uwierzył w życie. Rósł w cierpieniu, teżał, stawał się żywym pomnikiem woli, organizował sercem, gorączką, wiarą... A był pokorny, choć mu się w ręce sama wciskała dyktatura. Był twardy. Przegrał, ale nie ustąpił. Tą swoją robotniczą kampanją, improwowaną wojnę, uważał tylko za ostrzenie miecza. I przygotowywał się do nowych rzeczy. Tworzył ludzi, jacy mu byli potrzebni”.

Am.

## Nacisk Anglii i Francji na Rosję.

Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi ze Sztokholmu:

Stale utrzymują się tutaj pogłoski, ja'oby ministrowie wojny francuski i angielski zwrócili się do rządu rosyjskiego z żądaniem, aby Rosja rozpoczęła ofensywę; w razie gdyby rosjanie w dalszym ciągu trwali w bezczynności, wówczas mocarstwa zachodnie gotowe są zawrzeć pokój odrębny.

Powyższe pogłoski puszczane są w obiegu, podobno, przez samego ministra Kierenskiego dla robienia odpowiedniego nastroju. Również i rząd rosyjski rozszerza w tymże sensie zredagowane urzędowe przedstawienie swego punktu widzenia w sprawie pokojowej.

Całą winę wojny obecnej ponoszą — mówi komunikat powyższy — oprócz niemieckich również angielscy i francuscy imperialiści. Obecnie, gdy po 34 miesiącach wojny Niemcy zdają się być zwycięzcami, imperializm angielski chciałby wydrzeć im ich zwycięstwo. Ofiarą tej rywalizacji padnie Rosja”.

Petersburski „Dien“ tak pisze: „Jeżeli nie usłuchamy Anglii, wówczas pocujemy jej twardą pięść; wobec tego musimy wojnę prowadzić nadal”.

Takim przyznaniem się do bankrutstwa usiłuje najwidoczniej rząd rosyjski przygotować grunt dla mających się odbyć w połowie czerwca wszechrosyjskich kongresów: robotników, włościan i żołnierzy; poszczególni przedstawiciele tych warstw ludności dzisiaj już występują z żądaniem dokonania surowego sądu nad rządem.

Znany pisarz polityczny, dr. Dillon, jest zdania, że obecnie możnaby uratować sytuację przez wywarcie nacisku na Rosję ze strony Anglii. Pożądane rezultaty chyba dałoby się osiągnąć — pisze dr. Dillon w „Daily Tel.“ — gdyby zażądano od Rosji dania zapewnienia, że wszystkie dalsze zaliczki, udzielone przez sprzymierzonych rządowi rosyjskiemu, będą użyte wyłącznie do przeprowadzenia energicznej akcji na lądzie i na morzu przeciwko wspólnemu wrogowi.

W dalszym ciągu dr. Dillon wspomina mimochodem, że w swoim czasie wysłano do Anglii do Rosji ogromną ilość armat wielkiego kalibru; transport ten przepadł bez wieści i pomimo jaknajstaranniejszego śledztwa nie dało się dotychczas zdarzenia tego wyjaśnić.

Artykuł kończy się następującymi słowami: Przyznać trzeba, że widoki są wcale nie pocieszające i, jakkolwiek sprzymierzeńcy Rosji zapatrują się na przyszłość optymistycznie, to jednakże

jest bardzo prawdopodobne, że ludzie, jak Guczkow, oceniają położenie zupełnie trafnie.

## Z ziemi polskich.

### Warszawa.

#### Zgon artysty.

W Warszawie, po długiej chorobie, zmarł ś. p. Władysław Szymanowski, utalentowany i zasłużony artysta teatru Rozmaitości.

Urodzony w 1842 r., po ukończeniu szkół, wystąpił po raz pierwszy w Rozmaitościach w 1866 r. i odtąd przez lat 40 z górą grywał z wielkiem powodzeniem role komiczne i charakterystyczne. Przez czas dłuższy był reżyserem pierwszej sceny polskiej.

#### Klijenci rejentów.

Jak donoszą pisma warszawskie w kancelariach rejentów jako interesanci występują z bogaci włościanie, zakupujący większe obszary dworskie.

#### 5-ta pożyczka miejska.

Prezydent Policji podał do wiadomości publicznej akt szefa administracji przy gen.-gub. warsz., zezwalający na emisję, postanowionej przez Magistrat miasta Warszawy, piątej pożyczki miejskiej w wysokości 75 milionów marek polskich, na warunkach następujących:

1. Pożyczka zostanie wydana pod nazwą „sześcioprocentowej pożyczki miasta stołecznego Warszawy z roku 1917” w sześcioprocentowych obligacjach miasta Warszawy z kuponami półrocznymi.
2. Pożyczka nie podlega opodatkowaniu.
3. Zwrot pożyczki nastąpi w 4 lata po zawarciu pokoju w jednym terminie podług kursu 101,25 marek polskich za każde 100 marek polskich. O terminie skupu poda się do wiadomości publicznej na trzy miesiące przedtem.
4. Zwrot pożyczki, oraz wypłacanie kuponów zostaje poręczonym całkowitym majątkiem i wszystkimi dochodami miasta Warszawy.

#### Wyrok śmierci.

Wyrokiem sądu polowego przy ces. niem. gubernatorstwie skazano na śmierć: 1) gospodarza Aleksandra Szulima z Zabranca, 2) gospodarza Tomasza Czesnego z Ząbek, 3) woźnicę Józefa Orzechowskiego z Nasielaka, ponieważ posiadali broń i używali jej podczas napadów rabunkowych.

Wyrok wykonany został w poniedziałek rano przez rozstrzelanie.

#### Zjazd sjonistyczny.

Zargonowy „Moment“ donosi, że w sierpniu lub wrześniu r. b. odbyć się ma w Warszawie wielki zjazd delegatów sjonistów z całej Polski, co w rodzaju sejmu czy kongresu, który ma na celu utworzenie związku wszystkich organizacji sjonistycznych w Polsce.

#### Pożar Janowa podlaskiego.

Jak donoszą dzienniki lubelskie, miasto Janów Podlaski, w gub. siedleckiej, padło ofiarą pożaru, który dopełnił miary zniszczenia, dokonanego w Janowie przez pożar w roku zeszłym.

Ogień wybuchnął w późną noc, o godzinie 1 po północy. Pożar powstał w śródmieściu, a wicher niósł iskry na sąsiednie i dalej leżące zabudowania tak, że





**Angielskie przygotowania do pokoju.**

„Frankfurter Zeitung“ donosi: Paryska agencja Havasa przynosi z Londynu wiadomość, że prasa angielska omawia obecnie przekształcenie gabinetu na czas powojenny. „Daily Chronicle“ domaga się, ażeby premier już teraz utworzył swój gabinet, który musiałby mieć taki skład, ażeby stał ponad gabinetem wojennym. Obok gabinetu powinien istnieć urząd przejściowy, który przygotowałby powrót do normalnych stosunków. Pierwszym jego zadaniem musi być demobilizacja żołnierzy i robotników amunicyjnych, tudzież powrót ich do pracy pokojowej. Ta nowa organizacja musi być jak najprędzej przeprowadzona.

**Zniknięcie tajnych dokumentów.**

Ze Stokholmu donoszą do „Hamburger Fremdenblattu“ co następuje: Według pogłosek rosięwanych przez tutejsze koła rosyjskie oryginał z dokumentów, dotyczących traktatów tajnych, zawartych pomiędzy Rosją a mocarstwami zachodnimi, poczynając od roku 1913-go, zniknęły bez śladu z petersburskiego ministerium spraw zagranicznych. Zniknięcie dokumentów stoi w związku z tajemniczymi kradzieżami połączonymi z włamaniami, które miały miejsce w rosyjskim ministerjum spraw zagranicznych oraz w mieszkaniach prywatnych ambasadorów państw sprzymierzonych.

**Przyczyna ustąpienia Aleksiejewa.**

Ze Stokholmu donoszą: Jako przyczynę ustąpienia gen. A-

leksiejewa uważane są jego wynurzenia na kongresie delegatów armji czynnej, mianowicie Aleksiejew wyraził się, że pokój bez aneksji i powetowania strat jest frazesem utopijnym.

**Armja rosyjska żąda pokoju.**

Ze Stokholmu donoszą: Organ prasowy petersburskiej rady robotniczo-żołnierskiej wystąpił energicznie przeciwko gen. Aleksiejewowi, głównie z powodu jego mowy o ofenzywie. Liczne oddziały wojskowe z przednich stanowisk frontu żądały od rządu tymczasowego natychmiastowego przystąpienia do rokowań pokojowych. Za frontem, w całym kraju wrę silna agitacja w tym samym kierunku.

**Po ustąpieniu Izwołskiego.**

Z Paryża donoszą, że dymisję ambasadora rosyjskiego, Izwołskiego, uważają w kołach dyplomatycznych francuskich za wyraźną oznakę wzrostu w Rosji prądów pokojowych. Ambasador Izwołski dobrze jest widziany w kołach liberalnych, tworzących większość wśród rządu tymczasowego rosyjskiego. Dlatego też początkowo Izwołskiego zatwierdzono na stanowisku zajmowanym przez siebie z dawnych rządów. Gdy jednak rada robotników i żołnierzy wysunęła swój program „pokoju bez aneksji i odszkodowań“, i gdy program ten znalazł posłuch w kraju, musiano odwołać Izwołskiego, gdyż jako jeden z głównych sprawców toczącej się wojny, był on niemożliwym obecnie we Francji jako propagator pokoju.

Pisma paryskie pozostające w styczności z rządem wyrażają ubolewanie z

powodu ustąpienia Izwołskiego, którego nazywają „wypróbowanym przyjacielem Francji“.

Pomiędzy rządami francuskim i rosyjskim toczą się obecnie rokowania co do następcy Izwołskiego na stanowisko ambasadora we Francji.

**Strajk powszechny w Norwegji.**

Z Kopenhagi donoszą pod datą 6 czerwca: Dzisiaj w całej Norwegji ma się odbyć manifestacyjny strajk robotników wszystkich zakładów przemysłowych oraz robót publicznych. Czynne będą tylko koleje, poczta, telegraf i telefony. — Sklepy, lokale publiczne mają być zamknięte, pisma nie wyjdą. Manifestacja ta skierowana jest przeciwko drożyznie żywności.

**Robotnik u króla angielskiego.**

Przedstawiciel londyńskich robotników dokowych, Terne, powróciwszy z podróży informacyjnej po Rosji, był na audiencji u króla angielskiego. Terne, tak następnie mówił o audencji: „Powiedziałem królowi kilka gorzkich prawd i zawiadomilem go o zaniepokojeniu, panującym wśród robotników angielskich: Powiedziałem otwarcie, co lud myśli o cenach żywności i zyskach wojennych“.

**Za metr. Szeptyckiego.**

Z Wiednia donoszą do „Vossische Ztg.“. Jak wiadomo, rząd cesarsko-królewski starał się już oddawna o uwolnienie ks. metropolity Szeptyckiego z niewoli rosyjskiej. Dopiero obecny rząd rosyjski zgodził się na to, wyrażając przytem nadzieję, że rząd austriacki uwolni wza-

mian znajdującego się w Austrii biskupa prawosławnego, Mikołaja Ryszkowa, i diakona Sołowjewa. Temu ostatniemu pozwolono już na wyjazd. Co się zaś tyczy Ryszkowa, to, oskarżony o zdradę stanu, stanął przed sądem i był skazany na śmierć. Aktem jednak łaski cesarskiej umorzono sprawę przeciwko niemu, ale Ryszkow otrzymał pozwolenie na wyjazd dopiero wówczas, gdy ks. metropolita Szeptycki znajdzie się na ziemi neutralnej.

**Składki na T. S. L.**

Z Krakowa donoszą: Na wstępie obrad zarządu Towarzystwa szkoły ludowej sekretarz zarządu, p. Stanisław Ryma, podał do wiadomości, że w chwili obecnej t. zw. Dar narodowy 3 maja na T. S. L. dosięgnął sumy 102,500 koron. W roku ubiegłym składki na ten cel wynosiły 80,000 koron, a w czasach przedwojennych najwyższa suma wynosiła 65,000 koron.



Cena: 1/2 oryginalny flakon 3 Marek 2.25, 1/2 flakonu 3 Marek 1.25.

**Czarniecka Góra.**

Uzdrowisko przyrodolecnicze i letnisko wśród olbrzymich lasów iglastych w górach Świętokrzyskich, 3 wiorsty od st. Niekłań, na linii kolejowej Tomaszów—Skarżysko (okup. Austro-Weg.) otwarte od 20 maja. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia (dietyka). Wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, i wszelkie zabiegi. Ordynuje dr. St. Zamecki z Krakowa. Mieszkania dla rodzin z kuchniami. Dostawa produktów zorganizowana. Ceny przystępne. Informacje: Warszawa, Piękna 11a, m. 1, od 4 do 5 po p.p. Łódź, Andrzeja 5, u W-go d-ra W. Smoleńskiego oraz na miejscu: Adres: Czarniecka Góra, przy stacji Niekłań. Okup. Austr.-Węgierska.

Jedyny w Łodzi Teatr Letni **COLOSSEUM** Cegielniana 16. Zmiana programu. Codziennie wielkie przedstawienia „Variete“ DLA RODZIN. Fiszewicz (żydowski humorysta ulub. warsz. i łódzkiej publicz.) **Duet Nowicki** (Nierównany duet francuski, ulub. warsz. i łódz. publicz.) **Ernest Trio**, Scena w restauracji, Zdumiewający ekwilibrystyczny akt **Madrićor**, ekscentryczny malarz, **Obrazy z galganów**; **M. Boczkowski**, polski humorysta, własny repertuar. **Duet Chrzczanowski**, tańce meksykańskie i salonowe. **Rinzo**, polska subretka, i śpiew **Właks i Włada**, oryginalny polski duet śpiewny; **Bergemar**, znana niemiecka śpiewaczka i tancerka; **Abczyńska**, ekscentryczna subretka; **Marylla**, tancerka; **Ordon-Tuszyńska**, polska subretka; **Giszewski**, subretka; **Emmy**, niemiecka subretka; **Alicja Westor**, subretka kaskadowa i t. d. Początek koncertu o g. 7, — przedstawienia o 8 i pół punktualnie. Koniec o godzinie 11-ej wiecz. W razie niepogody przedstawienia odbywają się w Teatrze Zimowym.

Dzielnia 18. Sala Koncertowa Dzielnia 18. W sobotę, dnia 9 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. **JEDYNY KONCERT JANINY KOROLEWICZ** Akompanjament Prof. L. URSTEIN. Bilety od Mk. 1 do nabycia w Biurze „Promień, Piotrkowska 81, a w dzień koncertu od godz. 6 wiecz. przy kasie.

Specjalista **Dr. L. PRYBULSKI** przeprowadził się na Zawadzka 14 i. 16g. Fictkowskiej, do domu Szeiblera **choroby zewnętrzne skórne i włosów** przyjmuje od 8—21 od 4—8. Pasaż od 5—6 p.

**Tylko 30 fen.** Kąpiele siły i zdrowia Karola Wolfa ul. Sienkiewicza 95, róg Główniej. Zakład kąpielowy otwarty codziennie od godziny 7 rano do 9 wiecz.

**Pieniądze zarobić.** **Tanio resztki** na bluzki, damskie, męskie i dziecięce kostiumy, sprzedaje za poł ceny oraz bostony, szewiort, sukno, alpaga i in. modne towary tanio dostać można. ul. ZIELONA 42, m. 10, front 3 piętro.

**Drewno, dachówka, cegła** różnej wielkości, w doskonałym gatunku świeżo wypalona w parowej cegielni. **Krawców pod Tuszyńcem.** Blizszych szczegółów udziela M. Marchlik w Łodzi, ul. Pańska 63.

**21 Główna Sortownia** Chrześcijańsk. a tanio wykonywa obustalunki, reperacje, nicowanie i czyszczenie. I. Wojciechowski Główna 21. **Józefa Niedzwiecka** zgubiła 20 Mk. i paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Konsultant prawny **A. Ackerberg**, Łódź, Pielniana 2, I-e p. Formularze do podróży tamże do nabycia.

**Karol Galkiewicz** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi **Marianna Michalska** zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przędzalnianej 64 za № 8327/18 B XI.

**2 Bilardy piramidkowe** są poszukiwane w dzierżawę na dogodnych warunkach lub też kupno takowych na spłaty. Łask. oferty pod „Bilarda“ w Gaz. Łódz.

Z okazji zaręczyn panny **SALI SZAPSZEWICZ** z panem **JAKOBEM KINASEM** winszują Koledzy **H. RECHTMAN.** **W. GRÜN WALD.**

**A! A! A! A! A! A! Mebli** olbrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteczki, szafy, otomany. Łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej **Magazynu Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1** piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.

**A. Kasę** ogniotrwałą i różne meble sprzedam. Piotrkowska 189-9.

**Alpagowe** marynarki, peleryny, spodnie z „Amerykańskiej skóry“ Resztki: kory, cągi, płótna—tanio Piotrkowska 145 m. 34

**Dziewczynna** 12-15 lat potrzebna do usługi w aptece. Wiadomość, Piotrkowska 115 od 1—3-ciej.

**Gorsety** go.owe i obustalunkowe. Przyjmuje również przeróbki, pranie, odświeżanie starych gorsetów. „Renoma“ Łódź Główna 17.

**Kozłeta** rasy bezroznej, możliwie białe kupię teraz lub później. Adres Główna 17 m. 2.

**Mebie** stołowe, sypialnia, ogólna i kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23. Stojanica.

**Poszukuje** się stróża bezdzietnego tylko z dobitnymi świadectwami. Piotrkowska 9

**Nauczycielki:** Polki, Niemki, Francuzki, Izraelitki, Korepetytorów z dobitnymi kwalifikacjami na stałe, na lato. **Freblanki**, szycielki, pielęgniarki, krawcowe tylko z rekomendacją.

**Gospodynie** do dworów, plebanji, restauracji, hoteli ze świadectwami.

**Bufetowe, Nauczycielskie F. Sękowskiej Przejazd 14.**

**Potrzebne** do szycia: zdoła panna, podreżne i uczenie. Przejazd 14 m. 11

**Praktykant** do składu aptecznego z wykształceniem 4-ro klasowym potrzebny zaraz. Oferty składać w Adm. „Gazety Łódzkiej“ pod „Skład Apteczny“.

**Poszukuje** pracowitego i sumiennego ogrodnika, który zna się na hodowli włośzczyzny i kwiatów oraz potrafi wiązać bukiety. Włoz. J. Matiatko w Konstancynie pod Łodzią.

**Pensjonat** w Woju Grzymkowiej pod kierownictwem inż. Nakielskiej. Dla młodzieży troskliwa opieka zapewniona.

**Pralnik** Najlepszy środek do prania bielizny chem. fabr. J. Setzer i E. Werner Sprzedaż hurtowa u Edm. Bogdanowskiego, Dzielna 80. Żądać wszędzie, naczka 55 fenigów.

**Resztki manufakturalne** ul. Władzowska 40 m. 10 Z powodu likwidacji interesu nabyć można **bardzo tanio** różne resztki: Szewiort, Bostonu Alpaga wełnianej, Satyny, towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, (czarny z białą kratką i inne) różne towary na bluzki, (bawelniane, batystowe, wełniane i jedwabne) barczany letnie i zimowe i różne cągi. **Łódź ul. Władzowska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie lecz stałe.**

**Sprzedam** za umiarkowaną cenę, nową kosiarkę na siano lub trawę, czeskiej fabryki B-ci Kowarzyk w Prościejowie na Morawie. Włodzimierz J. Matiatko w Konstancynie pod Łodzią.

**Stolarze** potrzebni na trumny, ul. Piotrkowska 255.

**W** kompletach przygotowawiam do wszystkich klas średnich zakładów naukowych. Specjalność: matematyka i łacina. Opłata miesięczna 5 rub. Nawrot 38 (na rogu Władzowskiej) u dentysty od 4 i pół — 6 i pół.

**174 Piotrkowska** Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio.

**Genowefa Kosmalka** zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi